

## UZASADNIENIE

**Powód, H. P.**, wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 12.000,00 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Ostatecznie w piśmie z dnia 07 czerwca 2016 r. sprecyzował żądanie w ten sposób, że domagał się zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 zł. oraz odszkodowania w kwocie 2.000,00 zł. (k.56-57). Nadto wniósł o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 18 lipca 2015 r. uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym uległ jego pojazd marki N. (...) o numerze rej. (...), natomiast on doznał obrażeń ciała, w związku z czym został przewieziony do szpitala. W wyniku zawartej przez sprawcę kolizji umowy ubezpieczenia OC odpowiedzialność za zdarzenie przejęło pozwane Towarzystwo, które wypłaciło mu kwotę 5.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia. Powód wskazał, że kwota ta według niego jest nieadekwatna do następstw zdarzenia. Do dziś odczuwa on silne bóle i cały czas leczy się w celu zminimalizowania skutków wypadku, których – jak poinformował go lekarz – całkowicie wyeliminować się nie da.

**Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.**, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie, że strony różnią się w ocenie rozmiarów i skutków doznanej przez powoda krzywdy, a także odmiennie postrzegają obowiązek jej naprawienia. Według pozwanego, zdarzenie niewątpliwie spowodowało u powoda cierpienia, które jednak zostały zrekompensowane wypłaconym zadośćuczynieniem. Jego zdaniem charakter obrażeń, odniesionych przez powoda oraz związanych z tym ewentualnych dolegliwości nie uzasadnia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie wyższej niż 5.000,00 zł. Pozwany podkreślił, iż ocenił rozmiar doznanych dolegliwości i cierpień powoda, jak też trwały uszczerbek na zdrowiu, wiek i ogólny stan zdrowia przed zdarzeniem. Według pozwanego, przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy. Zakwestionował on również żądanie w zakresie odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wskazał, że charakter odsetek uzasadnia ich przyznanie od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Olszynie w sprawie o sygn. akt X C 4412/15 wydał wyrok częściowy, którym zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 1.430,00 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pkt 2 oddalono w pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie. (k.122)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 18 lipca 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w następstwie której powód H. P. doznał obrażeń ciała. W dniu 20 lipca 2015 r. został on przyjęty do Klinicznego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w O., gdzie zdiagnozowano złamanie żebra X-XI po stronie prawej. Powód w oddziale tym przebywał do dnia 21 lipca 2015 r. Następnie powód był hospitalizowany w tym samym oddziale dnia 01 sierpnia 2015 r., gdzie zgłosił się z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa L/S. W wyniku badania TK stwierdzono u niego złamanie wyrostków poprzecznych L1, L2, L3 po stronie prawej. Powód został wypisany z zaleceniem przyjmowania środków przeciwbólowych i spoczynkowego trybu życia.

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód w dniu 20 lipca 2015 r. zgłosił szkodę pozwanemu, który uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powodowi kwotę 5.000,00 zł. z tytułu zadośćuczynienia. Zawiadomił powoda o powyższym decyzją z dnia 27 sierpnia 2015 r.

(dowód: okoliczności bezsporne, akta szkody k. 51, 170-175, decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia z dnia 27.08.2015 k. 50, karta informacyjna leczenia szpitalnego (...) k. 58-60, 61-63, k.64)

Powód H. P. w dniu wypadku miał 82 lata. Był wdowcem. Przed wypadkiem jak na swój wiek był aktywny, samodzielnie prowadził gospodarstwo domowe. Nie potrzebował pomocy osób trzecich. Sam wykonywał takie czynności, jak sprzątanie, gotowanie, pranie. Hodował gęsi, kury i kaczki oraz kozę. Trzy miesiące po wypadku powód sprowadził konkubinę, nie dając sobie rady z najprostszymi czynnościami dnia codziennego. Po przedmiotowym zdarzeniu nie jest w stanie poradzić sobie samodzielnie, nie wykonuje bieżących czynności życia codziennego. Wszystkie prace domowe są wykonywane przez konkubinę powoda. Porusza się on o kulach. Poprzednio korzystał z laski. Bóle utrzymują się nadal.

(dowód: zeznania powoda k.54v.-55)

Powód w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 18 lipca 2015 r. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber X-XI po stronie prawej oraz złamania wyrostków poprzecznych L1, L2, L3 po stronie prawej. Procentowy uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanymi urazami wynosi 3%, na który składa się złamanie wyrostków poprzecznych L1, L2, L3. Złamanie żeber X, XI po stronie prawej jest obecnie wygojone, bez zniekształceń klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc. Procentowy uszczerbek z tego tytułu wynosi 0%. Natomiast uszkodzenia kolan i bioder, występujące u powoda, nie mają związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym. W badaniu fizykalnym stwierdzono u powoda znaczną deformację w obu stawach biodrowych i kolanowych ze znacznym ograniczeniem ruchomości, co jest związane z chorobą zwyrodnieniową i wiekiem powoda, natomiast nie ma związku z wypadkiem komunikacyjnym. Z dokumentacji medycznej nie wynika, by po zdarzeniu zgłaszał on bóle stawów i aby miał w tym kierunku wykonywane badania diagnostyczne.

(dowód: opinia biegłego sądowego k.150-153)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo o zadośćuczynienie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dokumenty, znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach szkody. Żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości i wiarygodności. Ponadto Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, (...), do której strony nie zgłosiły zarzutów, oraz na zeznaniach powoda, którym dał wiarę. Sąd uznał przedmiotową opinię za rzeczową, pełną i fachową. Biegły wskazał argumenty na poparcie końcowych wniosków opinii i odpowiedział na wszystkie pytania Sądu.

Pozwany już w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18 lipca 2015 r., co potwierdził przyznaniem i wypłaceniem zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł. Sporne między stronami było i wyjaśnienia wymagało, czy zadośćuczynienie w powyższej wysokości było adekwatne do doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Wobec powyższego rzeczą Sądu było ustalenie odpowiedniej kwoty z tego tytułu, która byłaby adekwatna do następstw wypadku, w szczególności doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu oraz cierpień psychicznych.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl § 2 tego przepisu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Podobną regulację zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016 poz. 2060 ze zm.). Stosownie do art. 9 ust. 1 tej ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone

czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Zgodnie z art. 19 ust. 1 powyższej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem, objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, przy czym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Jednocześnie stosownie do art. 35 tejże ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie, orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c., ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę, doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy, składające się na pojęcie krzywdy, mają bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną.

W szczególności, stosownie do art. 445 § 1 k.c., w tego rodzaju sytuacjach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zauważyć trzeba, że zacytowany przepis ustanawia jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie – nie zawiera natomiast żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie przyznawane jest poszkodowanemu jako „odpowiednia suma”, stanowiąca swoistą odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie odpowiedniej sumy ma charakter nieokreślony, w związku z czym zadaniem sądu jest każdorazowo zbadanie jego zakresu i treści na podstawie ustalonych w określonym stanie faktycznym okoliczności, składających się na szeroko rozumianą krzywdę osoby uprawnionej do zadośćuczynienia. Okoliczności te, jak wskazano powyżej, mogą mieć bardzo różnorodny charakter. W orzecznictwie zauważono między innymi, że przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności, składające się na pojęcie krzywdy, które częstokroć nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego. W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626)

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Zadośćuczynienie winno przy tym uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy, a jego celem jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Przy ocenie wysokości odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Jednocześnie jednak przyznana kwota nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia czyli – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron. (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41)

Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 05 października 2005 r. (I PK 47/05, MPPr. 2006 r. z. 4 poz. 208) oraz z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05, nie publ.), wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należy poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Podkreślić należy, że kwoty zadośćuczynienia, zasądzone w innych sprawach, mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu, rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu Sądu tego nie wiążą i nie mogą decydować o treści rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Mając na względzie powyższe, Sąd dokonał oceny całokształtu okoliczności zdarzenia z dnia 18 lipca 2015 r. i jego konsekwencji dla powoda w kontekście doznanej przez niego krzywdy, i w rezultacie – zakresu przysługującego mu zadośćuczynienia. Rozważania te doprowadziły Sąd do wniosku, iż wypłacone powodowi przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 5.000,00 zł. nie jest adekwatne do doznanej przez niego krzywdy, a zasądzenie dalszej kwoty 5.000,00 zł. jest w pełni zasadne.

Sąd uwzględnił rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu, doznanego przez powoda w następstwie zdarzenia z dnia 18 lipca 2015 r. Choć okoliczność ta nie określa w bezwzględny sposób wysokości należnego zadośćuczynienia, to jednak wielkość doznanego uszczerbku na zdrowiu nie jest kwestią bez znaczenia dla oceny krzywdy. Doznany uszczerbek jako jeden z aspektów zmiany sytuacji życiowej pokrzywdzonego musi zostać uwzględniony przez Sąd przy analizowaniu doznanej krzywdy. Mając zatem powyższe na uwadze, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż wskutek rzeczonego wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber X-XI po stronie prawej oraz złamania wyrostków poprzecznych L1, L2, L3 po stronie prawej. Procentowy uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanymi urazami biegły ocenił na 3%, przy czym składa się na niego złamanie wyrostków poprzecznych L1, L2, L3. Biegły stwierdził, że złamanie żeber X, XI po stronie prawej jest obecnie wygojone, bez zniekształceń klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc, i określił procentowy uszczerbek z tego tytułu na 0%. Natomiast uszkodzenia kolan i bioder, występujące u powoda, nie mają związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym. Stwierdzona u niego znaczna deformacja w obu stawach biodrowych i kolanowych ze znacznym ograniczeniem ruchomości jest związana z chorobą zwyrodnieniową i wiekiem powoda, natomiast nie ma związku z wypadkiem komunikacyjnym. (vide: opinia biegłego sądowego k.150-153)

Sąd miał na względzie, iż zasądzenie stosownej kwoty z tytułu zadośćuczynienia zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy. Przysługuje ono za doznaną krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). Konieczne jest więc ustalenie i rozważenie wszystkich elementów związanych z doznanym uszczerbkiem. Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze – jak to wyżej wskazano – wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotowe zdarzenie było dla powoda źródłem bólu i cierpienia. Złamanie wyrostków poprzecznych L1, L2, L3 pozostawiło trwałe ślad w postaci uszczerbku na zdrowiu powoda, który zgodnie z opinią biegłego wynosi 3%. W dacie badania H. P. przez lekarza – biegłego sądowego, złamanie żeber X i XI było już wygojone. Niewątpliwie jednak miało ono miejsce jako skutek wypadku z dnia 18 lipca 2015 r. i spowodowało dla powoda konkretne konsekwencje w postaci bólu, cierpienia i ograniczenia w życiu codziennym. Sąd miał na uwadze, że powód w chwili wypadku miał 82 lata. Był osobą samotną (wdowcem). Przed wypadkiem jak na swój wiek był aktywny, o czym świadczy to, że samodzielnie prowadził gospodarstwo domowe, nie potrzebując pomocy osób trzecich. Sam sprzątał, gotował, prał, a nawet hodował drób i kozę. Natomiast trzy miesiące po wypadku powód zmuszony był szukać pomocy u osób trzecich, nie dając sobie rady z najprostszymi czynnościami dnia codziennego. W związku z tym sprowadził konkubinę, która wykonuje wszystkie prace domowe i gospodarskie, które dotychczas samodzielnie był w stanie spełniać. Powód nadal uskarża się na ból.

Zakres obrażeń niewątpliwie więc wpłynął negatywnie na dotychczasowe życie powoda. Niewątpliwie powód musiał na skutek dolegliwości, związanych z wypadkiem, ograniczyć dotychczasową aktywność fizyczną. Zważyć należy, że powód jest osobą starszą. Nie może w związku z tym ująć na uwadze, że obrażenia, których doznał w przedmiotowej kolizji drogowej, proces leczenia, pobyt w szpitalu, czas rekonwalescencji stanowiły dla niego duży dyskomfort zarówno psychiczny, jak i fizyczny. Należy podkreślić, że powrót do zdrowia (co w pełni nie nastąpiło) i proces gojenia się przebiega inaczej niż w przypadku osoby młodej. Jest dłuższy i niewątpliwie bardziej uciążliwy. Z uwagi na zaawansowany wiek powoda nie wrócił on do zdrowia w tak krótkim czasie, jak osoba młoda.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, adekwatną kwotą zadośćuczynienia, w pełni rekompensującą krzywdę jest przyznana mu w niniejszej sprawie kwota 5.000,00 zł. obok już wypłaconego przez pozwanego świadczenia.

W związku z tym, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku. W pozostałej części powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem na mocy art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. W orzecznictwie i doktrynie ukształtowały się dwa zasadnicze poglądy co do tego, który moment należy brać pod uwagę jako decydujący dla wymagalności roszczenia i zasądzenia odsetek w takich sprawach, jak niniejsza. Przyjmuje się, iż jest to data zgłoszenia szkody bądź data wyrokowania przez sąd o zadośćuczynieniu, przy czym istotne są okoliczności danej sprawy. Sąd orzekający prezentuje pogląd, że wymagalność tego roszczenia następuje na skutek złożonego zawiadomienia o szkodzie, przy uwzględnieniu przewidzianego dla ubezpieczyciela przepisami ustawy okresu niezbędnego do likwidacji szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016 poz. 2060 ze zm.)). To podstawowy termin, w którym ubezpieczyciel, działając z należytą starannością, wynikającą z profesjonalnego charakteru prowadzonej przez niego działalności, powinien przystąpić do likwidacji szkody oraz rozpoznania zgłoszonych żądań. Zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania w sprawie wchodziłoby natomiast w rachubę w sytuacji, w której w toku postępowania sądowego ujawniłyby się okoliczności, mające wpływ na wymiar zadośćuczynienia, które nie były znane i nie mogły być znane ubezpieczycielowi na etapie prowadzonego przez niego postępowania likwidacyjnego, nawet mimo podjęcia przez niego stosownych działań. W tej sprawie tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły. Dlatego należało przyjąć, że to zakończenie postępowania likwidacyjnego stanowiło moment, w którym roszczenie powoda o wypłatę świadczenia w kwocie adekwatnej do odniesionej przez niego krzywdy, stało się wymagalne. Sąd nie znalazł podstaw do zmiany początkowej daty zasądzenia odsetek ustawowych. Zadośćuczynienie zostało bowiem określone w oparciu o stan rzeczy, istniejący we wcześniejszej dacie niż wyrokowanie, tj. w dacie zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi żądania zapłaty zadośćuczynienia. Już wówczas znane były wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., wzajemnie znosząc je między stronami. Sąd miał przy tym na uwadze, że wyrok niniejszy jest wyrokiem końcowym, w związku z czym rozstrzygnięciem należało objąć całość kosztów procesu.

Stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód ostatecznie wygrał w 53,58%, a pozwany w 46,42%. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 1.983,08 zł., na które składa się opłata od pozwu w wysokości 600,00 zł. oraz zaliczki na koszt opinii biegłych w łącznej kwocie 1.383,08 zł. (800,00 zł. + 500,00 zł. + 83,08 zł.). 53,58% tej sumy daje 1.062,53 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 2.417,00 zł., na które składa się opłata od pełnomocnictwa 17,00 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika 2.400,00 zł. 46,42% tej sumy to 1.121,97 zł. Zestawienie kosztów procesu, należnych stronom, daje podstawy do ich wzajemnego zniesienia.

W pkt 4 na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie tytułem kosztów sądowych: od powoda kwotę 39,31 zł., a od pozwanego kwotę 45,37 zł. Koszty sądowe to kwota 84,68 zł., którą Skarb Państwa wyłożył tymczasowo na koszt opinii biegłego (karta 102). 46,42% tej kwoty to 39,31 zł., a 53,58% - to 45,37 zł.